

Rozdział I. Nowe oblicze prawa i informacji o prawie w dobie informatyzacji

prof. USz dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska

§ 1. Wstęp

Informatyzacja jest nieodłącznym elementem kształtowania społeczeństwa informacyjnego. Społeczeństwo informacyjne charakteryzuje się przygotowaniem i zdolnością do użytkowania systemów informatycznych, jest skomputeryzowane i wykorzystuje usługi telekomunikacji do przesyłania i zdalnego przetwarzania informacji¹. Podstawowym wymaganiem, które musi być spełnione, aby społeczeństwo można było uznać za informacyjne, jest rozbudowana, nowoczesna infrastruktura teleinformatyczna, która swoim zasięgiem obejmuje wszystkich obywateli oraz dostępna dla wszystkich, szerokie zasoby informacyjne. Społeczeństwo informacyjne nie tylko posiada rozbudowane środki przetwarzania informacji i komunikowania, lecz środki te są podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarczają źródła utrzymania dla większości społeczeństwa. Równie ważna jest powszechna edukacja społeczeństwa w kierunku jego dalszego rozwoju, tak aby wszyscy mogli w pełni wykorzystywać możliwości, jakie daje m.in. informatyzacja i dostęp do informacji za pośrednictwem Internetu². Tym samym rozwój społeczeństwa informacyjnego powoduje nieuchronną konieczność stworzenia przez organy państwa efektywnego dostępu do odpowiednich zasobów informacji, a także zaproponowania właściwej palety usług publicznych udzielanych w systemie teleinformatycznym.

¹ I Kongres Informatyki Polskiej, Poznań 1994, za: *J.S. Nowak*, Społeczeństwo informacyjne – geneza i definicje, http://www.silesia.org.pl/upload/Nowak_Jerzy_Spolczenstwo_informacyjne-geneza_i_definicje.pdf (dostęp: 23.5.2015 r.), s. 1.

² *A. Kucharz*, Budowa społeczeństwa informacyjnego w Polsce, http://biurosej.gov.pl/teksty_pdf_04/i-1056.pdf (dostęp: 23.5.2015 r.), s. 4.

W kontekście niniejszych rozważań wyzwania te dotyczą przede wszystkim wykorzystania środków przetwarzania informacji o prawie (również w zakresie dorobku judykatury i doktryny), a także konstrukcji wykorzystywanych w toku postępowania przed organem stosującym prawo. Zmianę podejścia do tego zakresu usług publicznych doskonale uchwyciła S. Kotecka, wskazując, że na sądownictwo można patrzeć jak na precyzyjnie zdefiniowany system przetwarzania danych. Informacja wpływa do sądu w formie pisma procesowego, jest uzupełniana i weryfikowana poprzez gromadzenie i ocenę danych w trakcie postępowania dowodowego, a rezultatem tych czynności staje się orzeczenie sądowe, czyli wypowiedź o zebranych danych. Opierając się na prawie materialnym i procesowym, a zatem przy użyciu określonych procedur, sąd zbiera, przetwarza i wartościuje dane, a następnie tworzy dane nowego rodzaju. Technologie informatyczne stanowią naturalne narzędzie usprawnienia działalności sądów w niewyobrażalnej dotąd skali – zarówno w sferze szybkości postępowania, jak i jego jakości³. Powstaje jedynie pytanie, w jakim tempie i przy jakich przeszkodach technicznych, organizacyjnych i mentalnych, uda się wdrożyć jak najszerzej rozwiązania wykorzystujące ogromne zasoby możliwości tkwiących w procesie informatyzacji.

§ 2. Przemiany prawa wywołane stosowaniem narzędzi informatycznych na przykładzie prawa cywilnego procesowego

Nowe oblicze prawa wywołane procesem informatyzacji może być postrzegane w różnorodny sposób. Z pewnością istotne są regulacje materialnoprawne stanowiące reakcję ustawodawcy na przemiany techniczne i organizacyjne obrotu prawnego. Dotyczą one nowych form i sposobów dokonywania czynności prawnych oraz nowych środowisk (wirtualnych), w których do tych czynności dochodzi. Odnosi się to np. do rozwiązań ustawowych w zakresie umów zawieranych na odległość, a także innych aspektów prawa Internetu. Z punktu widzenia niniejszego opracowania szerszą uwagę należy jednak poświęcić informatyzacji w kontekście jej służebnej roli dla organizacji wymiaru sprawiedliwości i przebiegu postępowania cywilnego na każdym jego etapie.

Dla rozwoju prawa cywilnego procesowego istotna jest funkcja dokumentacyjna, jaką spełniają narzędzia informatyczne, zarówno w wymiarze procedu-

³ S. Kotecka, w: A. Burdziak, Ł. Cieslak, Ł. Goździaszek, S. Kotecka, P. Pęcherzewski, P. Rodziewicz, A. Zalesińska, *Technologia informacyjna dla prawników*, Wrocław 2011, s. 51.

ralnym (w tym względzie należy wskazać ogromne znaczenie protokołu elektronicznego), jak i w aspekcie informacyjno-gwarancyjnym (elektroniczne rejestry, w tym księgi wieczyste). Co więcej, ich wpływ na rozwój nowych instytucji prawa cywilnego procesowego może mieć charakter bezpośredni (tak jak ma to miejsce w odniesieniu do protokołu elektronicznego jako samodzielnej formy dokumentowania posiedzeń sądowych), ale również pośredni – poprzez tworzenie nowych rozwiązań prawnych (nie sposób sobie wyobrazić wprowadzenia obecnej konstrukcji ustnego uzasadnienia bez zaistnienia protokołu elektronicznego). Znaczenie dokumentacyjne narzędzi elektronicznych wzrasta wraz z poszerzeniem zastosowania systemu teleinformatycznego jako kanału utrwalania, modyfikowania i przekazywania dokumentów oraz rozstrzygnięć sądu i innych organów postępowania. Początkiem tego procesu stało się pierwsze postępowanie funkcjonujące w ramach systemu teleinformatycznego – elektroniczne postępowanie upominawcze, w którym dokumentowanie wszystkich czynności odbywa się w systemie teleinformatycznym.

Znaczenie elektronicznego postępowania upominawczego w aspekcie procesu informatyzacji wykracza jednak daleko poza rolę dokumentacyjną. W tym postępowaniu kluczowe są aspekty proceduralne, których istotą jest sformalizowanie postępowania z jednoczesnym ograniczeniem wymogów właściwych formie tradycyjnej pozwu, m.in. co do przedstawianych środków dowodowych. P. Telenga zauważył, że odrębności tego postępowania wynikają nie z celów i funkcji tego postępowania, ale z przyczyn natury formalnej, będących konsekwencją komunikacji stron z sądem (a także organem egzekucyjnym) za pomocą systemu teleinformatycznego (art. 125 § 2 KPC), tj. doręczeń zarządzeń i orzeczeń tą drogą (art. 131¹ KPC) oraz archiwizowania akt sprawy w postaci elektronicznej. Z tych względów postępowanie to, inaczej niż postępowanie upominawcze, ma charakter fakultatywny, ponieważ zainicjowanie elektronicznego postępowania upominawczego nie jest możliwe przez sąd z urzędu, lecz wymaga *via facti* podjęcia przez powoda czynności związanych z wytoczeniem powództwa poprzez portal e-sądu i za pośrednictwem jego interfejsu⁴.

Jak podkreśla się w literaturze, przepisy dotyczące elektronicznego postępowania upominawczego należy traktować w pewnym sensie jako rozwiązanie pilotażowe, którego funkcjonowanie w praktyce umożliwi weryfikację założenia, że postępowania sądowe mogą być prowadzone efektywnie w formie elektronicznej. Warto podkreślić, że koncepcja ta, oceniana ogólnie pozytywnie, budzi obawy dotyczące m.in. gwarancji równości podmiotów uczestniczących w ta-

⁴ P. Telenga, Komentarz aktualizowany do art. 505²⁸ Kodeksu postępowania cywilnego, w: A. Jakubecki (red.), Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, LEX/el. 2015.

kim postępowaniu, procesu automatyzacji wymiaru sprawiedliwości i zapewnienia odpowiednich standardów bezpieczeństwa dla użytkowników systemu teleinformatycznego obsługującego elektroniczne postępowanie upominawcze⁵. Pomimo trudności w początkowej fazie funkcjonowania tego postępowania odrębnego, przede wszystkim odnoszących się do standardów obrony praw procesowych pozwanego, które wymagały ingerencji ustawodawcy, popularność tego postępowania pokazuje, że jego wprowadzenie było trafną decyzją ustawodawcy. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2014 r. do e-sądu wpłynęło 1 918 407 pozwów, a także załatwiono 2 160 348 spraw⁶. Te liczby pokazują, że elektroniczne postępowanie upominawcze nie jest postępowaniem o charakterze marginalnym, a wprost przeciwnie – wymaga rozwoju infrastruktury i rozwiązań organizacyjnych, aby nie dopuścić do przewlekłości tego postępowania stanowiącej zaprzeczenie jego istoty. Jest to punkt wyjścia do tworzenia kolejnych postępowań elektronicznych, takich jak postępowanie wieczystoksięgowe czy rejestrowe.

W sferze tworzenia nowych konstrukcji odnoszących się do dynamiki postępowania cywilnego dla rozwoju i przeobrażeń współczesnego prawa cywilnego procesowego, ogromne znaczenie mają nie tylko rozwiązania kompletne i zamknięte – odnoszące się do całych zespołów czynności procesowych, począwszy od wszczęcia postępowania, a skończywszy na wykonaniu orzeczenia w systemie teleinformatycznym, ale również konstrukcje cząstkowe wspierające postępowanie cywilne w jego tradycyjnej formie.

Do tego rodzaju konstrukcji należą przede wszystkim doręczenia elektroniczne stanowiące istotne remedium na jeden z kluczowych problemów funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości, jakim jest nieskuteczność doręczeń w dotychczasowej formule. W literaturze wskazuje się, że w nowej konstrukcji oszczędności czasowe będą polegały na istotnym skróceniu czynności strony, potrzebnych do wniesienia pisma procesowego oraz czynności sądu w ramach „obsługi” takiego pisma. Strona wnosząca pismo nie będzie musiała sporządzać go na papierze, podpisywać, dołączać papierowych załączników, nadawać pisma w placówce pocztowej ani składać go w biurze podawczym sądu. Nie będzie też zachodziła potrzeba bezpośredniego doręczenia odpisu pisma przed złożeniem go do sądu (np. zawodowemu pełnomocnikowi strony przeciwnej), o ile adresat również wybrał drogę elektroniczną. Pismo bezpośrednio po opatrzeniu go podpisem elektronicznym znajdzie się w systemie teleinfor-

⁵ D. Zawistowski, komentarz do art. 505(28) KPC, w: H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. II, Artykuły 367–505³⁷, LEX/el. 2013.

⁶ Ewidencja spraw postępowania nakazowego i upominawczego w sądach rejonowych, w zakresie elektronicznego postępowania upominawczego (EPU) w latach 2010–2014, <http://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,9.html> (dostęp: 23.5.2015 r.).

matycznym obsługującym postępowanie sądowe (przesłanie pisma pocztą zajmuje zwykle kilka dni). Jedyną niedogodnością dla strony będzie konieczność założenia konta w systemie teleinformatycznym – będzie to jednak konieczne dla zapewnienia jednoznacznej identyfikacji strony i bezpieczeństwa przesyłanych informacji⁷. Automatyzacja czynności sądu oraz wprowadzenie elektronicznych akt sprawy usprawni również czynności sądu związane z „obsługą” pisma (automatyczne przydzielenie pisma, dołączenie go do akt i udostępnienie sędziemu lub referendarzowi sądowemu). Rozszerzenie zakresu stosowania doręczeń elektronicznych spowoduje natomiast istotne skrócenie czasu dotarcia przesyłki do adresata⁸. W praktyce wskazuje się również na aspekty ekonomiczne wprowadzonych rozwiązań. Korzyści finansowe stron będą wynikały z braku potrzeby wnoszenia pism i załączników w postaci papierowej (brak potrzeby sporządzania wydruków, załączników i ponoszenia opłat pocztowych). W przypadku podmiotów uczestniczących w większej liczbie postępowań, automatyzacja korespondencji z sądem oznaczać będzie również oszczędności organizacyjne (np. związanych z przekazywaniem pism między wewnętrznymi jednostkami organizacyjnymi takiego podmiotu)⁹. Doręczenia elektroniczne, podobnie jak inne instrumenty informatyczne o charakterze wspierającym (takie jak np. zastosowanie tele- i wideokonferencji do przeprowadzania dowodu z zeznań świadków i stron) stanowią jeden z elementów przeciwdziałania przewlekłości postępowania. Nie sposób przecenić tego aspektu informatyzacji, zważywszy, że Europejski Trybunał Praw Człowieka w odniesieniu do Polski uznał, że przewlekłość postępowania oraz sprzeczne ze standardami EKPC funkcjonowanie skargi na przewlekłość postępowania to problem systemowy¹⁰.

To tylko niektóre aspekty postępującej, choć nie bez oporu ze strony niektórych przedstawicieli środowisk prawniczych, informatyzacji, która staje się jednym z podstawowych narzędzi usprawniających tok postępowań sądowych (zwłaszcza w sprawach cywilnych) oraz przed organami administracji publicznej.

⁷ Zob. <http://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-21/wokanda-numer-21/cywilna-e-rewolucja.html> (dostęp: 22.6.2015 r.).

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Zob. <http://www.kancelaria.lex.pl/czytaj/-/artykul/etpc-przewleklosc-postepowania-to-w-polsce-problem-systemowy-1> (dostęp: 22.5.2015 r.).

§ 3. Informatyzacja a jakość i dostęp do informacji prawnej

Informatyzacja otwiera również nowe możliwości w zakresie pozyskiwania informacji prawnej, nie tylko na nowo ją definiując, ale również niwelując ryzyko manipulowania przez organy państwa tą informacją, blokowania jej czy też fragmentarycznego, wybiórczego udostępniania. W literaturze podnosi się, że rozwój komputerowych systemów wyszukiwania informacji prawnej powoduje powstawanie pewnych barier w stosowaniu przez organy państwa „polityki informacyjnej”, co niewątpliwie leży w interesie obywateli. Na skutek wprowadzania tego typu systemów, ze względu na łatwość dostępu do informacji, system informowania o prawie staje się potencjalnie systemem optymalnym – niezależnie od tego, czy jest to celem ustawodawcy. Osiągnięcie takiego stanu jest warunkowane szeregiem czynników¹¹. Te czynniki są w różny sposób postrzegane, jednak na potrzeby niniejszego opracowania należy wskazać ich trzy podstawowe grupy – ekonomiczne, techniczne i percepcyjne.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę, to mimo ciągłego obniżania kosztów usług telekomunikacyjnych, a także internetowych, w odniesieniu do informacji prawnej ciągle jeszcze istotną rolę odgrywają możliwości finansowe beneficjenta informacji. Oczywiście jest, że każdy może skorzystać z ogólnie dostępnych portali informacyjnych, których przedmiotem są powszechnie obowiązujące przepisy prawa, w szczególności prawa miejscowego, czy też orzeczenia sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego (np. Publiczny Portal Informacji o Prawie). Jednak ta informacja o prawie ma charakter podstawowy, odnoszący się jedynie w ograniczonym zakresie do interpretacji obowiązującego prawa (co jest zasadniczą cechą portali sądowych). Natomiast pozostałe, bardziej zaawansowane formy informacji prawnej *online* mają w większości przypadków charakter odpłatny, co ogranicza ich dostępność dla przeciętnie uposażonego użytkownika (np. Legalis, Lex). Tym samym, elektroniczne formy udostępniania informacji o prawie powielają problemy znane tradycyjnym zasobom (np. z uwagi na ceny książek prawniczych, zbiorów pism procesowych itp.).

Aspekt techniczny udostępniania elektronicznej informacji o prawie odnosi się do dwóch kwestii o zasadniczym znaczeniu. Z jednej strony, dotyczy to dostępności usług internetowych i innych środków komunikowania się na odległość, a z drugiej – tzw. efektywności technicznej systemów udostępniających informację o prawie.

¹¹ J. Petzel, *Informatyka prawnicza. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1999, s. 44.

Jeżeli chodzi o pierwsze rozumienie problemów technicznych, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na problem dostępu do Internetu, jako podstawowy warunek pozyskania informacji o prawie w systemie teleinformatycznym. Wiarygodne źródło informacji na ten temat stanowią raporty pokrycia Polski infrastrukturą telekomunikacyjną publikowane przez Prezesa UKE, a odnoszące się nie tylko do stanu tej infrastruktury, ale również do poziomu konkurencyjności na tym rynku, co ma zasadnicze znaczenie dla poziomu odpłatności tego rodzaju usług. W 2013 r. prawie we wszystkich miastach, których liczba mieszkańców wynosi powyżej 100 tys., ponad dziesięciu przedsiębiorców udostępniło sieci światłowodowe. Ważniejsze jest jednak, że konkurencyjność na poziomie co najmniej trzech przedsiębiorców, dająca dobrą podstawę do osiągnięcia celów Europejskiej Agendy Cyfrowej, zaczyna już występować w niemal 240 miejscowościach mniejszych (przeważnie małych miastach) mających od 5 do 20 tys. mieszkańców i w niemal 100 miejscowościach (w tym w największych wsiach) mających od 1 do 5 tys. mieszkańców. Zdecydowanie zmalała liczba miejscowości liczących poniżej 500 mieszkańców, w której żaden przedsiębiorca nie deklaruje posiadania węzła sieci telekomunikacyjnej – w 2013 r. udział takich miejscowości spadł do 30%. Z planów wynika, że w 2014 r. szerokopasmowy dostęp do Internetu uzyska łącznie ponad 338 tys. gospodarstw domowych, z czego 70% – już w sieciach nowej generacji (NGA)¹². Oznacza to jednak, że są jeszcze obszary pozbawione dostępu do Internetu według standardów Europejskiej Agendy Cyfrowej, a tym samym mamy do czynienia z ograniczeniami technicznymi dotyczącymi dostępu do informacji o prawie *online*.

W kwestii efektywności technicznej stosowanego systemu, należy przede wszystkim podkreślić, że nie stanowi ona zagadnienia prostego i łatwego do zdiagnozowania, także ze względu na występujące często subiektywne kryteria tej oceny (np. przyzwyczajenie do jednego systemu wyszukiwania warunkujące krytyczne podejście do nowych dostępnych instrumentów). Obszerne rozważania w tym zakresie prowadzi *J. Petzel*, wskazując na wieloparametrowy sposób pomiaru efektywności technicznej i wyszukiwawczej systemów informacji o prawie. Autor wskazuje, że dwa parametry mają szczególnie znaczenie: zupełność i precyzja wyszukiwania. Nie sposób nie zgodzić się z *J. Petzelem*, który podkreśla, że pewną specyfiką systemów wyszukiwania informacji prawnej powinno być stosowanie takich rozwiązań, które pozwalałyby na uzyskanie wysokiego poziomu zupełności przy zwracaniu stosunkowo mniejszej uwagi na precyzyjność uzyskanych wyników wyszukiwania. W tym przypadku ważniejsze jest bowiem otrzymanie wszystkich aktów normatywnych relewantnych dla

¹² Zob. <https://www.uke.gov.pl/raport-pokrycia-polski-infrastruktura-telekomunikacyjna-w-2013-r-14556> (dostęp: 24.2.2015 r.).

uzyskania informacji pozwalającej na rozwiązanie problemu prawnego, nawet jeżeli w zbiorze otrzymanych dokumentów znajdzie się wiele takich, które są nieprzydatne, niż wyszukiwanie zbioru dokumentów zawierającego jedynie dokumenty relewantne, ale nie wszystkie¹³ (np. zabraknie aktualnie obowiązujących aktów wykonawczych do ustawy).

Kolejnym czynnikiem istotnym dla dostępności są problemy percepcyjne. Dotyczą one nie tylko zrozumienia przez użytkownika treści informacji, ale również umiejętności jej wyszukiwania. Co do treści, warto zauważyć, że z uwagi na zwiększającą się dostępność informacji o prawie *online*, coraz trudniej jest dokonać jej właściwej selekcji. Tym samym, obok tradycyjnie obecnego w odniesieniu do informacji prawnej problemu interpretacji tekstu prawnego, pojawia się kwestia prawidłowego doboru tekstu prawnego, orzeczenia lub tezy z piśmiennictwa, które nie tylko będą adekwatne do potrzeb poszukującego informacji, ale będą jednocześnie odpowiedniej jakości merytorycznej (widać to na przykładzie forów dyskusyjnych, które reprezentują różny poziom wiedzy prawniczej). Problem ten pogłębia potrzeba aktualności informacji prawnej, którą narzędzia *online* gwarantują, ale jednocześnie nie należy pominąć podkreślanego często faktu, że Internet „nie zapomina”, więc w sieci można znaleźć informacje nieaktualne, nieoznaczone co do czasu obowiązywania, które mogą łatwo wprowadzić laika w błąd.

Odrębnym problemem jest umiejętność wyszukiwania informacji o prawie, adekwatnie do rzeczywistych potrzeb poszukującego. Coraz szerszy dostęp do tekstów aktów prawnych, treści rozstrzygnięć judykatury oraz poglądów doktryny powoduje, iż zasadniczego znaczenia nabierają odpowiednio rozwinięte kompetencje osób poszukujących informacji w zakresie doboru kryteriów wyszukiwania. Nieodpowiednio dobrane słowa lub zwroty frazeologiczne powodują, że mamy do czynienia ze zbyt wąskim zbiorem uzyskanych rekordów albo wprost przeciwnie – poszerzają na tyle zakres przedmiotowy uzyskanych rezultatów, iż efektywne poszukiwanie trafnej informacji prawnej staje się utrudnione, czasochłonne, a nawet niemożliwe. Tym samym, mimo rzeczywistego dostępu do informacji, osoba ta jest *de facto* pozbawiona efektywnej i aktualnej informacji o prawie.

Ocenę rzeczywistego dostępu do informacji o prawie o odpowiedniej jakości należy również uzależnić od faktycznych potrzeb osoby poszukującej tej informacji. W celu usystematyzowania tych potrzeb najlepiej posłużyć się klasyfikacją informacji prawnej skonstruowaną przez F. Studnickiego. Wyróżnia on trzy kategorie informacji¹⁴. Po pierwsze, informacje podstawowe, które powin-

¹³ J. Petzel, *Informatyka prawnicza*, s. 194–195.

¹⁴ Szerzej F. Studnicki, *Wprowadzenie do informatyki prawniczej*, Warszawa 1978.

ny być przekazane wszystkim adresatom norm prawa (ta kategoria informacji jest udostępniania przede wszystkim poprzez portale informacyjne obejmujące treści aktów normatywnych oraz treści orzeczeń sądów powszechnych, Sądu Najwyższego itp.). Po drugie, wiadomości należące do tzw. minimum rolowego, a więc takie, których odebranie i zapamiętanie jest niezbędne dla należytego wywiązywania się z pełnionych przez daną osobę ról społecznych. Te wiadomości mogą być udostępniane tylko określonej, zamkniętej grupie odbiorców. Mówiąc o roli społecznej odbiorców informacji, należy brać pod uwagę nie tylko ich udział w określonym stosunku prawnym, postępowaniu itp. (np. powoda, pozwanego, interwenienta ubocznego), ale także rolę, jaką dana osoba pełni w swoim środowisku zawodowym (radca prawny, księgowy itp.) oraz w swoim życiu prywatnym (rodzic, opiekun osoby niepełnosprawnej itp.). Po trzecie, są to wiadomości *ad hoc*, również udostępnione odpowiednim odbiorcom, poprzez zapewnienie im dostępu do ich utrwalonej postaci, z którego mogą skorzystać w razie potrzeby (np. wgląd w elektroniczne księgi wieczyste).

Wszystkie te czynniki, zarówno te o charakterze generalnym, odnoszącym się do systemu teleinformatycznego, Internetu oraz innych instrumentów informatycznych jako narzędzi dostępnych powszechnie lub grupowo (np. za odpowiednią odpłatnością), jak i te o charakterze indywidualnym – odnoszącym się do możliwości ekonomicznych i percepcyjnych, a także rzeczywistych potrzeb osoby poszukującej informacji o prawie, muszą być traktowane jako składowe oceny systemu informacji prawnej w kategoriach jego optymalności i efektywności.

§ 4. Wnioski

Proces informatyzacji należy traktować jako zespół czynności i postaw nieuchronnie prowadzących do przekształcenia życia prywatnego i zawodowego. O ile w kontekście życia prywatnego można powiedzieć o wielu negatywnych aspektach, odnoszących się do izolacji i zaniku tradycyjnych więzi międzyludzkich, o tyle w sferze zawodowej dominujący charakter mają instrumenty usprawniające i zmniejszające liczbę ludzkich błędów w procesie decyzyjnym.

Warto zauważyć, że wdrażanie narzędzi informatycznych nie zamyka się tylko w zakresie rozwiązań proceduralnych i propagowania informacji o prawie. Coraz częściej widać wpływ tych rozwiązań na inne obszary aktywności środowisk prawniczych, zwłaszcza że konkurencja na rynku usług prawniczych staje się coraz bardziej zaciekla i często pozostaje na pograniczu zachowań nieetycznych. Przedstawiciele zawodów prawniczych wskazują, że mamy do czynienia ze sprzężeniem dwóch istotnych trendów. Z jednej strony, zmieniony system

dostępu do zawodów adwokata i radcy prawnego powoduje nadpodaż prawników posiadających uprawnienia zawodowe. Z drugiej strony, informatyzacja sektora windykacji należności powoduje kurczenie się sektora usług prawnych, eliminując z niego drobne sprawy sporne, które w przeszłości stanowiły elementarz adeptów prawa sądowego. Sytuacja ta prowadzi do następujących konsekwencji. Po pierwsze, problemy (głównie młodych) prawników, ze zdobyciem zajęcia i doświadczenia. Po drugie, presja na obniżanie cen w zakresie typowych usług prawnych. Po trzecie, rosnąca dysproporcja pomiędzy cenami typowych usług prawnych i cenami usług wyspecjalizowanych wymagających szczególnej wiedzy lub doświadczenia¹⁵. Dlatego też narzędzia informatyczne stają się efektywnym narzędziem konkurowania w korporacjach prawnych, nie tylko poprzez przekazywanie informacji o profilu udzielanych usług i szczególnych osiągnięciach, ale również poprzez budowanie wizerunku przyjaznego podejścia do klienta. Te ostatnie działania obejmują coraz częściej takie rozwiązania, jak wprowadzanie zakładki na stronach internetowych kancelarii prawnych prostych zawierających syntetyczne informacje o prawie czy też prowadzenie blogów na temat bieżących problemów prawnych („frankowicze”, upadłości touroperatorów itp.) lub względnie prowadzenie forum internetowego – również o problematyce prawnej (zwłaszcza z zakresu prawa konsumentskiego czy prawa rodzinnego).

Kończąc niniejsze rozważania, należy podkreślić, iż sprawą oczywistą jest, że nie można idealizować wszystkich rozwiązań związanych z zastosowaniem narzędzi informatycznych i Internetu. Jak zauważa *P. Wagłowski*, w praktyce występuje zjawisko, które polega na pogoni przedstawicieli organów władzy publicznej za udziałem w tzw. mediach społecznościowych¹⁶. Według tego autora, publikowanie rzetelnych, kompletnych i aktualnych informacji publicznych w urzędowym publikatorze teleinformatycznym, jakim jest Biuletyn Informacji Publicznej, zastępowane jest często tendencją do wykorzystywania modnych nowinek, które pozwalają władzy publicznej na sprytnie obejście dziennikarzy i docieklivosti obywateli. W ten sposób mamy do czynienia z uprawianiem propagandy politycznej, nie zaś udostępnianiem konkretnych, źródłowych danych o działaniu państwa¹⁷. Stanowisko to jest o tyle zasadne, o ile odnosi się do wypowiedzi pozbawionych rzetelności i oparcia w obowiązujących przepisach prawa, które są rzeczywiście rozpowszechniane przez powszechnie dostępne kanały informacyjne i wywołują w użytkowników nieprawdziwe przeświadczenie

¹⁵ *W. Sadowski*, Internet rzeczy a przyszłość sporów sądowych, <http://www.xn--rozwizywaniemsporow-vyb44a.pl/2014/11/05/internet-rzeczy-a-przyszlosc-sporow-sadowych/> (dostęp: 24.2.2015 r.).

¹⁶ Autor określa to jako jednostki chorobowe – „Twitteroza” i „Facebookoza”.

¹⁷ *P. Wagłowski*, <http://prawo.vagla.pl/informatyzacja> (dostęp: 22.6.2015 r.).

co do treści obowiązującego prawa albo sposobu działania organów wymiaru sprawiedliwości. Argumentacja dotycząca jakości przekazywanych wiadomości jest nieco złudna, ponieważ podobne zarzuty można podnieść co do innych kanałów komunikacyjnych – podobne problemy dotyczące nierzetelności i fragmentaryczności przekazywanych informacji odnoszą się do tradycyjnych form komunikowania się – rozmów telefonicznych, wizyt w sądach i urzędach.

Tym samym, nie można podważać, co do zasady, użyteczności wirtualnych kanałów komunikacyjnych, w tym mediów społecznościowych, którymi w przystępny sposób można przekazać informacje o prawie i o sądownictwie, a szerzej – o działaniu organów państwa. Przede wszystkim kanały te pozwalają przekazywać informację pozbawioną cech hermetycznego języka, niezrozumiałego dla przeciętnej osoby poszukującej tego rodzaju informacji, propagować określone postawy wobec prawa, pokazywać nowości istotne dla określonych grup osób itp. Warunkiem jest to, żeby hasłowy (nawiązujący do wiadomości tekstowej SMS) charakter przekazywanych wiadomości nie stanowił punktu wyjścia do stosowania nieuprawnionych uproszczeń i przekłamań. We współczesnym obrocie prawnym każdy kanał informacyjny, zwłaszcza w odniesieniu do takich grup jak konsumenci czy pracownicy, jest cennym instrumentarium pogłębiania ich świadomości prawnej i przekonania o istnieniu określonych mechanizmów ochrony prawnej. Ponadto może stanowić kanał przekazywania prostych wiadomości o charakterze organizacyjno-proceduralnym pomiędzy uczestnikami postępowań przed organami wymiaru sprawiedliwości i administracji publicznej.

Założenie co do potrzeby, a wręcz konieczności wdrażania kolejnych rozwiązań z zastosowaniem narzędzi informatycznych, a także internetowych, zmierzających zarówno do rozpowszechniania informacji o prawie, jak i do wprowadzania środków usprawniających postępowanie przed sądami powszechnymi, jest jedynym możliwym. Procesu informatyzacji nie da się ani wykluczyć, ani w istotny sposób opóźnić, ponieważ będzie to oznaczało oderwanie ustawodawcy od współczesnych realiów życia społecznego i gospodarczego. To z kolei stanowi zaprzeczenie podstawowej idei dobrego prawodawcy, który jest w stanie dostosowywać przepisy prawa do potrzeb współczesnego obrotu prawnego. W przeciwnym razie efektywność systemu prawnego będzie spadać wraz ze zróżnicowaniem poziomu stosowania informatyzacji w życiu codziennym, na potrzeby wymiaru sprawiedliwości oraz organów administracji publicznej. Taka sytuacja z perspektywy przestrzegania standardów ochrony prawnej jest niedopuszczalna.